



Sygn. akt I KK 38/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński (przewodniczący)

SSN Piotr Mirek (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

Protokolant Emilia Bieńczak

przy udziale prokuratora Bożeny Góreckiej del. do Prokuratury Krajowej
w sprawie A. A.

skazanego z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu
narkomanii (Dz. U. 2005 Nr 179 poz. 1485 z późn. zm.)

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 30 września 2021 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 10 grudnia 2020 r., sygn. akt VII Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

V Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w W.

z dnia 21 sierpnia 2020 r., sygn. akt V K (...),

**1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym;**

2. zasądza zwrot na rzecz oskarżonego uiszczonej opłaty od kasacji.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G., wyrokiem z dnia 21 sierpnia 2020 r., uznał oskarżonego A. A. za winnego tego, że w dniu 5 czerwca 2018 r. w W., wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii posiadał znaczną ilość substancji psychotropowych w postaci soli amfetaminy, ujętej w wykazie substancji psychotropowych z grupy II-P, o łącznej wadze nie mniejszej niż 2191 g i za to na podstawie art. 62 ust. 2 wymienionej ustawy skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 70 ust. 4 tejże ustawy orzekł wobec oskarżonego nawiązkę na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii w kwocie 1200 zł, a na podstawie jej art. 70 ust. 2 i art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek przedmiotów zabezpieczonych jako dowody rzeczowe.

Orzekł również o kosztach postępowania, zwalniając oskarżonego od obowiązku ich ponoszenia.

Powyższy wyrok zaskarżony został w całości apelacją obrońcy oskarżonego, który wnosząc o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu, zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na ustaleniu, że oskarżony w dniu 5 czerwca 2018 r., wbrew przepisom ustawy, znajdował się w posiadaniu znacznej ilości substancji psychotropowych w postaci soli amfetaminy o łącznej wadze nie mniejszej niż 2191 g, czym wypełnił znamiona przestępstwa z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, podczas gdy ustalenie to Sąd oparł wyłącznie:
1. na zeznaniach świadków w osobach funkcjonariuszy Policji prowadzących czynności w miejscu zamieszkania oskarżonego w dniu 5 czerwca 2018 r., które są niemiarodajne i niezupełne dla przypisania A. A. posiadania w/w substancji psychotropowych z uwagi na brak w aktach sprawy bezpośredniego dowodu potwierdzającego, iż substancje te zostały przez oskarżonego ukryte w miejscu ich ujawnienia,

2. na wyniku czynności przeszukania garażu budynku, w którym przebywał oskarżony A. A., w postaci ujawnienia substancji psychotropowych, i pomimo
3. braku w aktach sprawy dowodu bezpośredniego, pozwalającego ustalić sprawstwo oskarżonego, w szczególności materiałów dotyczących źródła informacji stanowiących podstawę przeszukania garażu budynku zajmowanego m.in. przez oskarżonego,
4. niewyeliminowania w toku postępowania możliwości ukrycia ujawnionych substancji przez inną nieustaloną osobę,
5. treści zeznań przesłuchanych w toku postępowania funkcjonariuszy Policji, głównie funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego, zawierających jedynie informacje o przyczynie interwencji w miejscu ujawnienia środków psychotropowych, ujawnieniu tych środków i przebiegu czynności przeszukania i zatrzymania oskarżonego;
6. sprzeczność z zebrany i oceniony przez Sąd materiałem dowodowym rozstrzygnięcia polegającego na przyjęciu, że skoro Policja uzyskała od nieznanej osoby informację, że A. A. znajduje się w posiadaniu środków psychotropowych, to środki te należą do oskarżonego, pomimo braku na ujawnionych pakunkach z tymi substancjami śladów biologicznych oraz linii papilarnych pochodzących od A. A. oraz bezkrytycznym przyjęciu, że ilość, a tym samym wartość ujawnionych środków jest zbyt duża, aby ktoś działał z zamiarem zaszkodzenia oskarżonemu, podczas gdy doświadczenie życiowe wskazuje, że skład ujawnionej mieszaniny (jedynie 3% siarczanu amfetaminy w większych workach (o wadze 1205,69 g i 925,35 g) i 16% siarczanu amfetaminy w dużo mniejszym zawiniątku o wadze 60,39 g) świadczy, że rzeczywisty sprawca czynu zarzucanego oskarżonemu niskim kosztem stworzył znaczną ilość środka odurzającego w rozumieniu przepisów ustawy, pozwalającą zakwalifikować zarzucany oskarżonemu czyn z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii;
7. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, polegającą na naruszeniu art. 424 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez odtworzenie w treści uzasadnienia wyroku – w zakresie dotyczącym orzeczenia o winie

oskarżonego – stanu faktycznego wyłącznie w oparciu o dowody obojętne dla kluczowej okoliczności niniejszej sprawy, tj. jednoznacznego ustalenia, że to oskarżony ukrył w garażu domu rodziców środki psychotropowe, z pominięciem, że w zakresie w jakim Sąd pierwszej instancji uznał A. A. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, nie istnieją dowody, które mogłyby wesprzeć depozycje prezentowane przez świadków w osobach funkcjonariuszy Policji, co skutkowało naruszeniem art. 5 § 2 k.p.k., poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć w sposób obiektywny wątpliwości dotyczących sprawstwa oskarżonego, na jego niekorzyść.

Sąd Okręgowy w O., wyrokiem z dnia 10 grudnia 2020 r., sygn. akt VII Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wywiódł obrońca oskarżonego. Zaskarżając go w całości, zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnej kontroli odwoławczej i wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy związanych z przypisanym oskarżonemu czynem i wymierzenia za jego popełnienie kary bezwzględnego pozbawienia wolności, czego efektem było nierozpoznanie sprawy w granicach zaskarżenia i nieuchylenie przez Sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku, pomimo że orzeczenie to było rażąco niesprawiedliwe, bowiem zostało wydane w oparciu o stan faktyczny ustalony w szczególności na podstawie zeznań funkcjonariuszy Policji – T. Z., Ł. D. i M. S., a w aktach sprawy brak jest dowodów bezpośrednio potwierdzających sprawstwo skazanego;
2. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez brak wyczerpującego rozważenia i odniesienia się przez Sąd odwoławczy do wszystkich zawartych w apelacji zarzutów i wniosków, analizowanych przez pryzmat całości sprawy i treści złożonej apelacji, co doprowadziło do wydania wyroku bez należytej analizy tych zarzutów oraz stanu faktycznego sprawy, czego również pośrednią konsekwencją było orzeczenie rażąco niewspółmiernej kary.

W konkluzji kasacji obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacja obrońcy oskarżonego okazała się zasadna, a jej uwzględnienie musiało skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Lektura akt sprawy – zgromadzonego w nich materiału dowodowego, protokołów przeprowadzonych czynności procesowych oraz treści wydanych orzeczeń i złożonych środków zaskarżenia – wskazuje, że tym, co ma decydujące znaczenie dla ustalenia odpowiedzialności oskarżonego, jest określenie znaczenia, jakie należy nadać informacji operacyjnej, którą uzyskały organy ścigania i która stała się powodem przeprowadzenia przeszukania domu należącego do rodziców oskarżonego.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd odwoławczy, dzieląc stanowisko Sądu pierwszej instancji, uznał, że podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż z zeznań funkcjonariuszy CBS – T. Z., Ł. D. i M. S. wynika, iż znalezione w trakcie przeszukania narkotyki należały do oskarżonego. W ocenie Sądu odwoławczego niczego w ocenie wartości dowodowej tych dowodów nie zmienia to, że organy ścigania nie ujawniły danych dotyczących źródła posiadanej wiedzy operacyjnej.

Stanowisko Sądu odwoławczego nie jest trafne, gdyż nie da się go pogodzić z zasadami procesu karnego. Jeżeli chce się respektować prawo oskarżonego do obrony (art. 6 k.p.k.) i rozpoznania sprawy w postępowaniu, w którym sąd rozstrzyga o jego winie na podstawie dowodów, które sam przeprowadza na jawnej rozprawie i ocenia je z zachowaniem standardów określonych w przepisach art. 5 i art. 7 k.p.k., to nie można wydanego w tej kwestii orzeczenia opierać na informacjach, których wiarygodności nie da się zweryfikować, a w takich kategoriach postrzegać należy w realiach niniejszej sprawy wiedzę przesłuchanych świadków co do faktu posiadania przez oskarżonego narkotyków. Nie może być

inaczej, skoro w zakresie odnoszącym się do realizacji przez oskarżonego znamienia posiadania zabezpieczonych substancji psychotropowych, nie wykracza ona poza informację mającą pochodzić od informatora, którego dane nie zostały ujawnione.

Nie pomniejszając roli informacji pozyskiwanych przez organy ścigania w ramach czynności operacyjnych w zwalczaniu przestępczości oraz potrzeby chronienia źródeł tych informacji, oczywistym jest jednak, że procesowa wartość informacji operacyjnej jest taka, jak wartości dowodów, którymi można dowieść wskazywanych w niej faktów. W sprawie oskarżonego czynności procesowe podjęte przez organy ścigania w związku z uzyskaną informacją potwierdziły jedynie to, że w garażu domu rodziców A.A. znajdowały się substancje psychotropowe w postaci soli amfetaminy.

Powyższe nie wykluczało samo przez się możliwości ustalenia, iż substancje te znajdowały się posiadaniu oskarżonego, jeżeli wniosek taki wypływałby z całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Z pewnością, z punktu widzenia odpowiedzialności za czyn z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii inaczej wyglądałaby sytuacja oskarżonego, gdyby zabezpieczone środki psychotropowe znaleziono w pomieszczeniu, do którego dostęp miał wyłącznie oskarżony lub też na opakowaniach, w których się one znajdowały ujawniono ślady linii papilarnych oskarżonego albo jego ślady biologiczne. Taka sytuacja jednak nie miała miejsca. Co więcej, okoliczności towarzyszące ujawnieniu narkotyków nie są w swej wymowie jednoznaczne, co wymagało od orzekających w sprawie oskarżonego sądów szczególnej wnikliwości i staranności w analizowaniu i ocenianiu zgromadzonego materiału dowodowego.

Patrząc z tej perspektywy na stanowisko przedstawione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, stwierdzić trzeba, iż nie stanowi ono wyrazu rzetelnie przeprowadzonej kontroli instancyjnej. W ocenie Sądu Najwyższego argumentacja, na której oparto zaskarżone orzeczenie, nie spełnia określonych w art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. kryteriów wnioskowania, które muszą mieć również zastosowanie przy ocenie słuszności podnoszonych w apelacji zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych. Najwymowniejszym tego przykładem jest sposób, w jaki Sąd odwoławczy zinterpretował brak śladów oskarżonego na opakowaniach, w

których znajdowały się zabezpieczone narkotyki. Oczywistym jest, że okoliczność ta nie dowodzi, że oskarżony nie miał z nimi kontaktu, ale wyciąganie z niej takiego wniosku – ja czyni to Sąd odwoławczy – „że oskarżony, jako doświadczony w przestępczości narkotykowej, zadbał o to, aby na tych rzeczach nie było żadnych jego śladów” jest nieuprawnione i razi dowolnością.

Zauważyć trzeba, że ani uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji, ani uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera jakiegokolwiek wyjaśnienia, czym kierowały się orzekające w sprawie oskarżonego sądy eliminując zupełnie z pola widzenia to, że garaż, w którym znaleziono narkotyki nie był użytkowany wyłącznie przez oskarżonego, lecz należał do jego rodziców i był przez nich wykorzystywany. Prawdą jest, że przeszłość kryminalna A. A. może go czynić osobą „naturalnie” podejrzaną o posiadanie zabezpieczonych narkotyków, ale przecież opieranie na takim założeniu jego odpowiedzialności karnej byłoby niedopuszczalnym uproszczeniem.

Nie można podzielić również zaprezentowanej w motywach zaskarżonego wyroku oceny linii obrony oskarżonego.

Po pierwsze, nie jest rolą oskarżonego dowodzenie swojej niewinności. Ciężar wykazania jego sprawstwa obciąża oskarżyciela. Stąd też, przedstawianie przez oskarżonego różnych – sprzecznych, czy nawet nieprawdopodobnych wersji zdarzeń – nie przesądza o słuszności tezy oskarżenia.

Po drugie – niezależnie od powyższego – nie sposób zgodzić się z twierdzeniem Sądu odwoławczego, że oskarżony podawał dwie sprzeczne wersje, co podważało jego wiarygodność. Oskarżony w trakcie całego postępowania konsekwentnie przeczył temu, aby miał ukryć w garażu zabezpieczone narkotyki, a znalezienie się ich w tym miejscu tłumaczył podrzuceniem. To, że jego zdaniem mieli zrobić to policjanci prowadzący przeszukanie albo osoby, z którymi miał zatarg, nie oznacza przedstawiania dwóch sprzecznych wersji.

Po trzecie, wbrew zapatrywaniu Sądu odwoławczego, w realiach procesowych rozpoznawanej sprawy trudno uznać, aby argumenty przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku były wystarczające do potraktowania linii obrony oskarżonego w kategoriach „teorii spiskowej”. Choćby w przypadku oskarżonego wydawało się to mało prawdopodobne, to przecież praktyka

orzecznicza pokazuje, że tworzenie fałszywych dowodów i podejmowanie podstępnych zabiegów, powodowane różnymi motywami (zemstą, eliminowaniem konkurentów w prowadzeniu przestępczej działalności) i mające na celu bezpodstawne sprowadzenie na określona osobę odpowiedzialności karnej nie jest rzeczą niespotykaną. Zauważyć przy tym trzeba, że Sąd odwoławczy, odwołując się do doświadczenia przestępczego oskarżonego, jako okoliczności rzutującej na sposób jego postępowania, nie dostrzega jednocześnie, że dla osób funkcjonujących w środowisku zajmującym się zorganizowaną przestępczością narkotykową i obracających dziesiątkami czy setkami kilogramów narkotyków, umieszczenie niewiele ponad dwóch kilogramów mieszaniny amfetaminy w garażu przylegającym do domu, w którym przebywał oskarżony nie stanowiłoby żadnej specjalnej trudności.

Nie wydaje się również, aby w sytuacji, w której oskarżony posługuje się jedynie swoimi domniemaniami co do osób mogących podrzucić narkotyki, brak wskazania konkretnych osób oraz okoliczności i sposobu, w jaki miałyby one podrzucić narkotyki, przekonywał, że to wyłącznie oskarżony ukrył narkotyki w miejscu ich ujawnienia. Tym bardziej, że przy istniejących w sprawie ograniczeniach dowodowych realizacja przez oskarżonego formułowanego wobec niego oczekiwania mogłaby go narażać na odpowiedzialność karną za bezpodstawne pomówienie.

Bagatelizując podnoszoną przez oskarżonego szybkość odnalezienia przez funkcjonariuszy Policji narkotyków w przeszukiwanym garażu i podkreślając, że „czas tego rodzaju czynności nie determinuje oceny czy coś zostało podrzucone, czy nie”, Sąd odwoławczy pomija jednak to, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na dokonanie w tym zakresie ustaleń wykluczających zasadność sugestii oskarżonego. Świadek T. Z. powołując się na niemożność ujawnienia tej informacji, uchylił się od udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy udając się na przeszukanie, wiedzieli, gdzie znajdowały się narkotyki (k.370).

Jeżeli uwzględni się w końcu, że procentowa zawartość siarczanu amfetaminy w dwóch większych zapakowanych osobno porcjach zabezpieczonej substancji (1205,69 g i 925,35 g) była niska i porównywalna (ok. 3%) natomiast w najmniejszej z zabezpieczonych porcji (60,39 g) była wyższa (16%), to nie do

końca zrozumiałym wydaje się argument Sądu odwoławczego, stwierdzającego, że gdyby doszło do podrzucenia oskarżonemu narkotyków, to „podrzucający zadbałby, aby proporcje były w miarę równe i dodałby jak najmniej amfetaminy, a w dwóch różnych pakunkach ujawniono duże różnice procentowe i co więcej w jednym z nich ustalono duży udział procentowy tego siarczanu, bo aż 16 procentowy”.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy, nie przesądzając kierunku rozstrzygnięcia sprawy, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd odwoławczy weźmie pod uwagę przedstawione wcześniej powody uchylenia zaskarżonego wyroku i rozważy zarzuty oraz wnioski podniesione w apelacji obrońcy w sposób uwzględniający całokształt materiału dowodowego i gwarantujący przeprowadzenie jego oceny z zachowaniem standardów określonych w art. 7 k.p.k.